

Sygn. akt I C 876/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodnicząca: S S.R. Kinga Grzegorzcyk

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Miller

po rozpoznaniu w dniu 21 marca 2016 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa A. W.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W.

o zapłatę 30885 złotych

1. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. na rzecz A. W. kwotę 24105 (dwadzieścia cztery tysiące sto pięć) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 31 marca 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,
2. oddała powództwo w pozostałym zakresie,
3. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. na rzecz A. W. kwotę 1751,16 (tysiąc siedemset pięćdziesiąt jeden 16/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,
4. tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych nakazuje:
 - a) ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi od A. W. kwotę 538,04 (pięćset trzydzieści osiem 04/100) złotych z zasądzonych w punkcie 1 roszczenia,
 - b) pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi od (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. kwotę 1907,59 (tysiąc dziewięćset siedem 59/100) złotych.

Sygn. akt I C 876/13

UZASADNIENIE

W dniu 29 października 2013 r. A. W. wystąpił przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W.

z pozwem o zapłatę kwoty 10100 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 marca 2013 r. do dnia zapłaty, na którą to kwotę składają się:

- 1) 9600 zł tytułem zadośćuczynienia,
- 2) 500 zł tytułem odszkodowania za koszty leczenia i rehabilitacji, koszty dojazdów i pomocy osób trzecich oraz koszty utraconych zarobków.

Ponadto powód wniósł o zasądzenie od strony pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu pełnomocnik powoda wyjaśnił, że dochodzone roszczenia

pozostają w związku z wypadkiem komunikacyjnym, jakiemu powód uległ w dniu 8 grudnia 2012 r., a które spowodowały obrażenia ciała powoda.

[pozew k.2-4]

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pełnomocnik strony pozwanej przyznał, że nie kwestionuje zasady odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa za skutki wypadku z dnia 8 grudnia 2012 r., jednak w jego ocenie przyznana i wypłacona w toku postępowania likwidacyjnego kwota 25000 zł tytułem zadośćuczynienia w pełni rekompensuje doznaną przez powoda krzywdę.

[odpowiedź na pozew k.35-38]

W piśmie datowanym 12 lutego 2014 r. pełnomocnik powoda rozszerzył powództwo o kwotę 6780 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 11 lutego 2014 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu utraconego zarobku, która to kwota stanowi różnicę między sumą rocznego wynagrodzenia netto z 2012 r. i 2013 r. Odpis pisma został doręczony pełnomocnikowi strony pozwanej w dniu 10 marca 2014 r.

[pismo procesowe powoda k. 86, dowód doręczenia k.97]

Pismem z dnia 7 września 2015 r., doręczonemu pełnomocnikowi strony pozwanej w dniu 14 grudnia 2015 r., pełnomocnik powoda rozszerzył powództwo do kwoty 30885 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 24105 zł od dnia 28 marca 2013 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 6780 zł – od dnia 11 lutego 2014 r. do dnia zapłaty. Po zmodyfikowaniu powództwa pełnomocnik powoda wniósł o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda następujących kwot:

- a) 19000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 28 marca 2013 r. do dnia zapłaty,
- b) 830 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia i rehabilitacji z ustawowymi odsetkami od dnia 28 marca 2013 r. do dnia zapłaty,
- c) 4275 zł tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich z ustawowymi odsetkami od dnia 28 marca 2013 r. do dnia zapłaty,
- d) 6780 zł tytułem zwrotu utraconych zarobków z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lutego 2014 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pisma procesowego pełnomocnik powoda wskazał na konieczny zakres pomocy osób trzecich w wymiarze: 4 godzin dziennie przez pierwsze 2 miesiące od wypadku, 3 godzin dziennie przez następny miesiąc oraz 2 godzin dziennie przez kolejne 3 miesiące. Łączna liczba godzin potrzebnej pomocy w tym okresie wynosiła 450. Przyjmując obowiązującą w (...) Komitecie Pomocy (...) stawkę 9,50 zł za godzinę opieki, powód dochodzi z tego tytułu kwoty 4275 zł. Na koszty leczenia składają się: koszty wizyty lekarskiej w kwocie 150 zł oraz koszty zakupu maści na bliznę kończyny dolnej, której koszt biegły ustalił na 40 zł miesięcznie, a konieczność jej stosowania istniała w okresie od stycznia 2013 r. do maja 2014 r. Łącznie zatem powód domaga się z tego tytułu zapłaty kwoty 830 zł. Powód dochodzi również od strony pozwanej zapłaty kwoty 6780 zł tytułem utraconych zarobków.

[pismo k.146-147, dowód doręczenia k.163]

Pełnomocnik strony pozwanej nie uznał powództwa, w tym również w rozszerzonym zakresie, i wniósł o jego oddalenie.

[pismo k.156-157]

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 8 grudnia 2012 r. A. W., jadąc rowerem ulicą (...)

w Ł., na wysokości posesji nr (...), zderzył się z samochodem marki R. o numerze rejestracyjnym (...), kierowanym przez B. T.. Sprawcą wypadku był B. T., który w tym czasie korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym (...) S.A. V. (...) w W..

[okoliczność bezsporna]

Z miejsca wypadku powód został przetransportowany karetką sanitarną do Szpitala im. (...) w Ł., gdzie stwierdzono u niego wieloodłamowe złamanie przez i podkrętarzowe kości udowej prawej. Powoda zoperowano, zespalając złamanie gwoździem śródszpikowym blokowanym z dodatkowym zespoleniem odłamów pośrednich pętlami drutu. Po zabiegu prowadzono rehabilitację przyłóżkową z pionizowaniem o kulach. W dniu 13 grudnia 2012 r. powód został wypisany do domu. W dniach od 17 do 18 grudnia 2012 r. powód ponownie był hospitalizowany w Oddziale Ratunkowym Szpitala im. (...) w Ł. z powodu zaburzeń elektrolitowych i infekcji dróg moczowych. Był bardzo osłabiony, a zapalenie układu moczowego nasilało dolegliwości. Po przeprowadzeniu badań powoda zwolniono do domu z zaleceniem kontynuowania leczenia ortopedycznego w warunkach ambulatoryjnych. Powód od dnia wypadku do początku maja 2013 r. przebywał na zwolnieniu lekarskim. W dniu 24 maja 2013 r. był konsultowany w prywatnym gabinecie ortopedycznym, gdyż po powrocie do pracy zaczął odczuwać bóle w okolicy operowanego biodra. Badający go ortopeda stwierdził brak cech dostatecznego zrostu odłamów i zalecił kontynuowanie zwolnienia lekarskiego.

Po operacji powód przez trzy miesiące chodził o dwóch kulach łokciowych, a przez kolejne trzy miesiące asekurował się jedną kulą. Po pół roku od wypadku powód nie korzystał już z kul. Zgłaszał się prywatnie na okresowe kontrole do ortopedy. Z uwagi na to, że podczas każdego ruchu nogą powód odczuwał klucie w mięśniach i nie mógł nawet założyć jeansów, to w dniu 5 października 2013 r. w Klinice (...) usunięto mu cybant (pętlę drutu), który ze względu na powierzchowne usytuowanie drażnił skórę.

Na zwolnieniu lekarskim powód przebywał łącznie przez dziesięć miesięcy. W tym czasie odczuwał silne bóle w okolicy złamania. Poza złamaniem uda powód miał tylko ogólne potłuczenia. Obecnie dolegliwości znacznie się zmniejszyły, występują sporadycznie przy zmianach pogody, po dłuższym chodzeniu lub staniu. Ból się nasila również po ćwiczeniach rehabilitacyjnych, wzmacniających mięśnie. Pojawia się również po pracy. Powód musi wtedy odpocząć i dopiero później pomaga w domu. Powód nie może wykonywać ciężkiej pracy fizycznej, ani pracy w przysiadzie. Nie może też dźwigać. Musi wtedy przyjmować doraźnie środki przeciwbólowe i maści. Aktualnie, jeśli przeciąży nogę, musi zażyć leki przeciwbólowe, żeby zasnąć. Nie może pobiegać z dzieckiem ani poskakać, bo każdy większy wysiłek kończy się tym, że po powrocie do domu musi okładać nogę lodem. Przy myciu okien, kiedy powód kilka razy musi wchodzić i schodzić ze stołka, boli go noga. Powód ma dwoje dzieci, obecnie w wieku siedmiu miesięcy i czterech lat.

Przed wypadkiem z dnia 8 grudnia 2012 r. powód był osobą zdrową. Jeździł codziennie do pracy na rowerze. Nie leczył się przewlekłe. Po wypadku już nie jeździ na rowerze. Kupił z żoną drugi samochód, żeby było bezpieczniej. Po wypadku cały czas pytał, jak sobie poradzą z żoną i jak żona poradzi sobie z nim i z sześciotygodniowym dzieckiem. Miał obniżony nastrój, problemy ze snem. Na początku zażywał leki uspokajające, a później ziołowe tabletki nasenne. Powód stosował hydroxyzynę oraz tabletki o nazwie „Na sen”. Pierwszy lek był z zalecenia lekarza, a drugi był sugerowany przez farmaceutę w aptece. Powód aktualnie przyjmuje tabletki uspokajające sporadycznie.

Z leczenia rehabilitacyjnego powód nie korzystał z uwagi na odległe terminy wizyt, lecz wykonywał zalecone ćwiczenia w domu.

Powód po operacji przez cały czas leżał. Wstawał ewentualnie do ubikacji, ale nie codziennie. Wszystkie potrzeby fizjologiczne załatwiał w łóżku. Również jego mycie odbywało się w łóżku. Było tak do 20 stycznia 2013 r. Od tego

czasu żona pomagała powodowi, żeby się podniósł dwa razy dziennie i ustawiała stołki w mieszkaniu, o które mógł się oprzeć, albo na których mógł w każdej chwili usiąść.

Po drugiej operacji powód wyszedł ze szpitala o dwóch kulach z zaleceniem oszczędzania nogi. Powód mówił, że ból był porównywalny, jak po pierwszej operacji. Przed rehabilitacją, gdy nie miał wyćwiczonej nogi, zdarzało się, że się przewracał, nawet podczas spaceru przy wózku. Myślał, że trzyma nogę prosto, ale kolano zginało się i upadał.

Przed wypadkiem powód zajmował się swoim dzieckiem. Jego żona źle znosiła okres połogu. Powód zajmował się wówczas żoną, dzieckiem i domem. Robił zakupy, pomagał przy kąpieli dziecka. Później żona zaczęła trochę lepiej funkcjonować, ale nadal wszystkim zajmował się powód. Po wypadku powód nawet nie był w stanie przytulić dziecka do klatki piersiowej, bo odczuwał ból. Ponownie zaczął pomagać przy dziecku w kwietniu 2013 r., kiedy mógł już usiąść z dzieckiem. Dziecko kąpała głównie żona powoda.

Powód w dacie wypadku był zatrudniony w firmie (...) sp. z o.o. w pełnym wymiarze czasu pracy, na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, na stanowisku kontrolera jakości, za wynagrodzeniem 2800 zł brutto. W dniu 17 października 2013 r., na mocy aneksu do umowy o pracę nr (...), powoda przeniesiono na stanowisko operatora wózka widłowego za wynagrodzeniem 2000 zł brutto. Na obecnym stanowisku pracy powód daje sobie radę bez problemów. Jako kontroler jakości musiał czasem przerzucać bloczki betonowe, ważące ok. 13 kg.

[dowód: dokumentacja medyczna k.9-22 odwr., zeznania świadka M. W. k.52-54, aneks do umowy o pracę k.87, umowa o pracę k.88, zeznania powoda k.165 w zw. z k.54 oraz k.165-166]

W wyniku wypadku z dnia 8 grudnia 2012 r. A. W. doznał wieloodłamowego złamania okołokrętarzowego kości udowej prawej. Cierpienia fizyczne związane z przebyтым urazem były znaczne przez około dwa miesiące po wypadku i były spowodowane dolegliwościami bólowymi towarzyszącymi złamaniu kości, zabiegiem operacyjnym. Po tym czasie cierpienia spowodowane były obecnością pod skórą drutu dodatkowo zespalającego odłamy kostne.

[dowód: pisemna opinia biegłego ortopedy k.114-115]

Z ortopedycznego punktu widzenia powód doznał 7 % trwałego uszczerbku na zdrowiu.

[dowód: pisemna opinia biegłego ortopedy k.114-115]

W związku z wypadkiem powód poniósł uzasadnione koszty leczenia w kwocie 150 zł za konsultację ortopedyczną w dniu 24 maja 2013 r. i 67,42 zł za zakup leków w dniu 13 grudnia 2012 r. Powód nie korzystał z odpłatnego leczenia rehabilitacyjnego.

[dowód: rachunek k.26, faktura k.27, pisemna opinia biegłego ortopedy k.114-115]

Rokowanie na przyszłość w związku z urazem prawego biodra jest korzystne. Złamanie zrosło się definitywnie z anatomicznym odtworzeniem kształtu bliższego końca kości udowej, bez uszkodzenia struktur stawowych biodra. Powód ma różnicę w obwodzie ud, co wynika z zaniku mięśni, lecz jest to proces odwracalny.

[dowód: pisemna opinia biegłego ortopedy k.114-115, ustna opinia uzupełniająca biegłego ortopedy k.153]

Z punktu widzenia chirurgii plastycznej trwałymi obrażeniami powoda doznanymi przez niego na skutek wypadku z dnia 8 grudnia 2012 r. są blizny pooperacyjne prawej kończyny dolnej, powstałe na skutek koniecznego leczenia chirurgicznego złamania kości udowej, doznanego przez powoda w tym wypadku. Blizny pooperacyjne prawej kończyny dolnej w obrębie biodra i uda u powoda nie powodują dolegliwości fizycznych, choć powód podaje, że w obrębie tych blizn ma uczucie „ściągnięcia”. Obiektywnie bolesność związana z raną operacyjną i raną urazową zaopatrzoną chirurgicznie, których blizny te są trwałym następstwem, występuje w okresie obrzękowym gojenia się rany, który trwa zwykle przez pierwsze cztery doby, a następnie ustępuje. U powoda zabieg operacyjny skutkujący bliznami wykonywany był dwukrotnie. Poza pewnym ograniczeniem ubioru, np. noszenie krótkich spodni latem,

wynikającym z naturalnej tendencji do zakrywania blizn szpecących, blizny nie stanowią u powoda żadnej przyczyny cierpień psychicznych, niemniej jednak obiektywnie blizny prawego uda stanowią zasadną przyczynę odczuwania przez powoda pewnego stopnia dyskomfortu psychicznego.

[dowód: pisemna opinia biegłego chirurga plastyka k.101-103]

Zaleceniem chirurgii plastycznej jest systematyczne stosowanie do pielęgnacji blizn maści witaminowych (linomag i dermosan naprzemiennie), maści leczniczych (np. contractubex na blizny przerostowe i maści peelingujących, np. no-scar, na pozostałe blizny) oraz stosowanie zabiegów laserowych (odbarwiających i peelingujących). Zalecenie to ma jedynie charakter porady lekarskiej i w żadnej mierze nie jest dla pacjenta obligatoryjnie obowiązujące, albowiem niestosowanie się pacjenta do tego zalecenia nie ma żadnego negatywnego wpływu na ogólny stan jego zdrowia. Zgodnie z tymi zaleceniami powód od stycznia 2013 r., tj. od trwałego wygojenia się ran operacyjnych, stosował i stosuje nadal do ich pielęgnacji preparat natłuszczający bio oil (z witaminami A i E), zużywając jedno opakowanie tego olejku miesięcznie, co z punktu widzenia chirurgii plastycznej było i jest celowe, a wydatek na zakup tego preparatu jest całkowicie zasadny. Biorąc pod uwagę przerostowy charakter blizn u powoda, dalsze stosowanie tego preparatu jest nadal zasadne. Koszt jednego opakowania tego olejku o gramaturze 125 ml wynosi ok. 40 zł.

[dowód: pisemna opinia biegłego chirurga plastyka k.101-103]

Blizny są obligatoryjnym, tzn. nieuchronnym, następstwem wygojenia się ran i jako zmiany patologiczne skóry stanowią oszpecenie wyglądu, a zatem z punktu widzenia chirurgii plastycznej powodują uszczerbek na zdrowiu. Ponieważ blizny mają charakter trwały, nieodwracalny, to uszczerbek na zdrowiu nimi spowodowany jest także uszczerbkiem trwałym. Z powodu oszpecenia wyglądu spowodowanego bliznami prawej kończyny dolnej powód doznał w wyniku przedmiotowego wypadku 10 % trwałego uszczerbku na zdrowiu. Rokowania na przyszłość co do obecności i wyglądu blizn są niepomyślne. Nie ma bowiem możliwości jakiegokolwiek, czy to chirurgicznego, czy fizykoterapeutycznego, leczenia blizn bez pozostawienia następnych blizn. Dlatego wszystkie zabiegi, łącznie z chirurgiczno-plastycznymi, polegają jedynie na zwężaniu blizn i zmianie ich przebiegu, czyli na zmniejszeniu ich widoczności, lecz zawsze z pozostawieniem następnych blizn pooperacyjnych, tylko ewentualnie nieco mniej widocznych. Nie ma możliwości całkowitej likwidacji blizn. Nie mogą one całkowicie zaniknąć ani bez interwencji chirurgicznej, ani po interwencji chirurgicznej, ani w wyniku upływu czasu.

[dowód: pisemna opinia biegłego chirurga plastyka k.101-103]

Na skutek wypadku z dnia 8 grudnia 2012 r. u powoda wystąpiły również zaburzenia adaptacyjne depresyjne. Zakres cierpień psychicznych był największy przez pierwsze dwa miesiące w związku z najsilniejszymi dolegliwościami bólowymi i niesprawnością fizyczną. Z psychiatrycznego punktu widzenia powód doznał 5 % uszczerbku na zdrowiu. Powinien podjąć psychoterapię i ewentualnie leczenie psychiatryczne w celu redukcji objawów depresyjnych, a także zmiany dysfunkcyjnych zachowań. Rokowanie w przypadku podjęcia leczenia jest pomyślne.

[dowód: pisemna opinia biegłego psychiatry k.128-130]

Powód wymagał pomocy innych osób przez 4 godziny dziennie przez pierwsze 2 miesiące od wypadku, 3 godzin dziennie przez kolejny miesiąc i 2 godziny dziennie przez kolejne 3 miesiące. Po pół roku od wypadku powód nie wymagał już pomocy w wykonywaniu podstawowych czynności życia codziennego.

[dowód: pisemna opinia biegłego ortopedy k.114-115]

Stawka pełnej odpłatności za usługi opiekuńcze, obowiązująca od lipca 2009 r. w Zarządzie Okręgowym w Ł. (...) Komitetu Pomocy (...), wynosi 9,50 zł za godzinę, a w soboty, niedziele i święta – dwukrotność tej stawki.

[dowód: pismo z (...) k.148]

Powód zgłosił szkodę stronie pozwanej w dniu 28 lutego 2013 r., wzywając pozwane Towarzystwo do zapłaty kwoty 60000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 6000 zł tytułem odszkodowania w związku z wypadkiem z dnia 8 grudnia 2012 r.

[dowód: wezwanie k.149; dowód doręczenia pozwanemu – w załączonych aktach szkody 2013/036779 (...)]

W toku postępowania likwidacyjnego strona pozwana wypłaciła powodowi kwotę 25000 zł tytułem zadośćuczynienia.

[okoliczność bezsporna]

Sąd zważył co następuje:

Strona pozwana nie kwestionowała zasady swojej odpowiedzialności oraz tego, że w toku postępowania likwidacyjnego wypłaciła powodowi kwotę 25000 zł. tytułem zadośćuczynienia. Przedmiotem sporu pomiędzy stronami była wysokość należnego powodowi dalszego zadośćuczynienia oraz odszkodowania.

Zgodnie z treścią przepisu art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 zd. 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie rozumieniem pojęcia „odpowiednia suma” należy rozumieć przez nią kwotę pieniężną, której wysokość utrzymana jest w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa oraz dostosowaną do okoliczności konkretnego wypadku. Sąd musi uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia, a zwłaszcza rodzaj obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, stopień kalectwa, poczucie nieprzydatności, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich. Zadośćuczynienie powinno bowiem spełniać funkcję kompensacyjną (tak m. in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17.09.2010 r., II CSK 94/10, publ. R.. (...) oraz w wyroku z dnia 5.12.2006 r., II PK 102/06, publ. OSNP z 2008 r., nr 1-2, poz. 11).

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności z wydanych w toku niniejszego procesu opinii biegłych sądowych, wynika, że w wyniku wypadku z dnia 8 grudnia 2012 r. powód doznał wieloodłamowego złamania okołokrętarzowego prawej kości udowej, które zrosło się definitywnie z anatomicznym odtworzeniem kształtu bliższego końca kości udowej, bez uszkodzenia struktur stawowych biodra. Przed wypadkiem powód nie miał żadnych schorzeń samoistnych, dlatego aktualny stan zdrowia powoda udokumentowany przedstawionymi przez powoda dowodami jest jedynie wynikiem zdarzenia z dnia 8 grudnia 2012 r.

Z ortopedycznego punktu widzenia powód doznał 7 % trwałego uszczerbku na zdrowiu. Cierpienia fizyczne związane z przebyłym urazem były znaczne przez dwa miesiące po wypadku i wiązały się przede wszystkim z dolegliwościami bólowymi, towarzyszącymi złamaniu kości i zabiegiem operacyjnym. Po tym czasie cierpienia powoda spowodowane były obecnością pod skórą drutu dodatkowo zespalającego odłamy kostne. Do czasu usunięcia drutu, co miało miejsce w dniu 5 października 2013 r. (a zatem po 10 miesiącach od wypadku), powód przy każdym ruchu czuł, jakby coś go kłuło. Nie mógł nawet założyć spodni jeansowych. Przez trzy miesiące poruszał się o dwóch kulach, a przez kolejne trzy miesiące o jednej kuli. W związku z dolegliwościami bólowymi powód zażywał leki przeciwbólowe przepisane przez lekarza, jak również kupowane samodzielnie w aptece. Środki przeciwbólowe, aczkolwiek doraźnie, powód przyjmuje do chwili obecnej. Dodatkowo u powoda doszło do zapalenia układu moczowego, co spotęgowało występujące dolegliwości bólowe. Po wypadku u powoda pojawił się również silny dyskomfort psychiczny z powodu unieruchomienia, niemożliwości pomagania żonie przy nowo narodzonym dziecku i trudnościami w obsłudze dziecka, jak również występujących dolegliwości bólowych, konieczności zwracania szczególnej uwagi na stan zdrowia, świadomości ograniczeń fizycznych, lęku o przyszłość i podstawę egzystencji, poczucia konieczności „oszczędnego trybu życia”. Co istotne, po wypadku powód miał problemy z przesypianiem nocy, co zapewne powodowało jego rozdrażnienie i problemy z funkcjonowaniem w ciągu dnia.

Powód przed wypadkiem funkcjonował normalnie. Jeździł codziennie na rowerze do pracy. Nie miał żadnych problemów zdrowotnych. Po wypadku powód nadal odczuwa bóle przy przeciążeniu nogi. Nie może biegać i skakać z

dziećmi, bo później musi okładać nogę lodem. Ból pojawia się przy dłuższym zmęczeniu, np. chodzeniu czy staniu. Po ćwiczeniach rehabilitacyjnych, wzmacniających mięśnie, ból się nasila. Po wypadku powód nie jeździ już na rowerze.

Z ortopedycznego punktu widzenia powód wymagał pomocy osób trzecich przez pół roku od wypadku. Nie mógł samodzielnie wstać i pójść do toalety. Początkowo wszystkie potrzeby fizjologiczne załatwiał w łóżku. Był również myty w łóżku. Taki stan utrzymywał się do 20 stycznia 2013 r.

Przed wypadkiem powód pracował, prowadził unormowany tryb życia. Miał poczucie bezpieczeństwa i pewności, że sobie poradzi w życiu. Po wypadku przebywał na zwolnieniu lekarskim łącznie przez 10 miesięcy.

Nagły wypadek i jego długotrwałe konsekwencje, stanowiące traumatyczne przeżycie, naruszyły równowagę psychiczną powoda i wywołały u niego zaburzenia adaptacyjne depresyjne, skutkujące 5 % uszczerbkiem na zdrowiu. Rokowania są pomyślne, o ile powód podejmie psychoterapię i ewentualnie leczenie psychiatryczne w celu redukcji objawów depresyjnych, a także zmiany dysfunkcyjnych zachowań.

Z punktu widzenia chirurgii plastycznej powód doznał 10 % trwałego uszczerbku na zdrowiu w związku z występującymi u niego bliznami pooperacyjnymi prawej kończyny dolnej, które są zmianami patologicznymi skóry, stanowiącymi oszpecenie wyglądu. W związku z bliznami powód ma uczucie „ściągnięcia”. Obiektywna bolesność związana z raną operacyjną i raną urazową występuje przez pierwsze 4 doby, a następnie ustępuje. U powoda zabieg operacyjny, skutkujący bliznami, wykonywany był dwukrotnie. Obiektywnie blizny prawego uda stanowią przyczynę odczuwania przez powoda pewnego dyskomfortu psychicznego. Zalecane jest stosowanie maści witaminowych i leczniczych oraz zabiegów laserowych.

Rokowania na przyszłość z ortopedycznego punktu widzenia są dobre. Z kolei rokowanie na przyszłość co do obecności i wyglądu blizn jest niepomyślne w tym sensie, że nie ma możliwości likwidacji blizn i jakiegokolwiek ich leczenia bez powstania następnych blizn.

Określając wysokość należnego zadośćuczynienia, Sąd miał na uwadze rozmiar doznanej przez powoda krzywdy, stopień oraz czas trwania jego cierpienia fizycznych i psychicznych, konieczność i czas pobytu w szpitalu, czas i rodzaj leczenia, wiek powoda, jego tryb życia przed wypadkiem, prognozy na przyszłość oraz fakt, że w wyniku wypadku powód doznał łącznie 22 % trwałego uszczerbku na zdrowiu. Istotne było również to, że przeżyty wypadek nie tylko był odczuwany przez powoda fizycznie, ale wywarł również wpływ na jego psychikę.

Zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, co oznacza, że nie może być ono symboliczne ani też nadmiernie wysokie w stosunku do doznanej krzywdy. Sąd uznał, że kwotą adekwatną do rozmiaru krzywdy, jakiej powód doznał w związku ze zdarzeniem z dnia 8 grudnia 2012 r., jest kwota 44000 zł.

Mając powyższe na uwadze oraz fakt, że strona pozwana wypłaciła powodowi w toku postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienie w kwocie 25000 zł., Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda z tego tytułu kwotę 19000 zł ((...)).

Powód dochodził również kwot: 830 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia i rehabilitacji, 4275 zł tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich oraz 6780 zł tytułem zwrotu utraconych zarobków.

Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia. Stosownie do § 2 cytowanego przepisu w sytuacji, gdy poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej, albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Jeżeli w chwili wydania wyroku szkody nie da się dokładnie ustalić, poszkodowanemu może być przyznana renta tymczasowa (§ 3).

Na podstawie opinii biegłego sądowego ortopedy, która ostatecznie nie była kwestionowana przez strony, Sąd ustalił, że powód wymagał pomocy innych osób w wymiarze 4 godzin dziennie przez pierwsze 2 miesiące po wypadku, 3 godzin dziennie przez kolejny miesiąc i 2 godzin dziennie przez kolejne 3 miesiące. Po pół roku od wypadku powód nie wymagał już pomocy osób trzecich w wykonywaniu podstawowych czynności życia codziennego.

Przyjmując stawkę 9,50 zł za godzinę, koszt pomocy osób trzecich wyniósł: za pierwsze 2 miesiące – 2280 zł (4 h x 9,50 zł x 60 dni), za kolejny miesiąc – 855 zł (3 h x 9,50 zł x 30 dni), a przez kolejne 3 miesiące – 1710 zł (2 h x 9,50 zł x 90 dni). Ponieważ jednak w pierwszym okresie powód przebywał przez 7 dni w szpitalu, gdzie miał zapewnioną opiekę pielęgniarską, wyliczona w wyżej podany sposób kwota winna zostać obniżona o koszty pomocy za 7 dni, tj. o 266 zł (4 h x 9,50 zł x 7 dni). Łącznie należna z tego tytułu renta na zwiększone potrzeby wynosi zatem 4579 zł. Z uwagi jednak na to, że tytułem zwrotu kosztów pomocy osób trzecich powód dochodził kwoty 4275 zł, Sąd – zgodnie z przepisem art. 321 § 1 k.p.c. – nie mógł wyjść ponad żądanie i z tego tytułu zasądził od pozwanego na rzecz powoda dochodzoną w tym postępowaniu kwotę 4275 zł.

Powód dochodził również od strony pozwanej kwoty 830 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia i rehabilitacji za okres od stycznia 2013 r. do maja 2014 r.

Z opinii biegłych sądowych wynika, że uzasadniony był koszt konsultacji ortopedycznej w dniu 24 maja 2013 r., za którą powód zapłacił 150 zł, oraz koszty maści stosowane przez powoda od czasu wygojenia rany, tj. od stycznia 2013 r. od chwili obecnej. Ponieważ z tytułu ponoszenia kosztów zakupu maści powód ograniczył żądanie do okresu 17 miesięcy, to należna powodowi kwota z tytułu zwrotu kosztów leczenia wynosi 830 zł [150 zł + (40 zł x 17 miesięcy)].

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., mając na uwadze również przepis art. 817 § 1 k.c., zgodnie z którym strona pozwana zobowiązana była spełnić świadczenie w terminie 30 dni od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Pełnomocnik powoda zgłosił szkodę stronie pozwanej w dniu 28 lutego 2013 r., wzywając jednocześnie stronę pozwaną do zapłaty kwoty 60000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwoty 6000 zł tytułem odszkodowania. Zasadne jest zatem żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od zasądzonych kwot od dnia następnego po upływie 30 dni od dnia zawiadomienia pozwanego o szkodzie, tj. od dnia 31 marca 2013 r.

Mając powyższe na uwadze, Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 24105 zł (19000 zł + 4275 zł + 830 zł) z ustawowymi odsetkami od dnia 31 marca 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty.

Powód nie wykazał, aby w wyniku wypadku z dnia 8 grudnia 2012 r. utracił zarobki. Powód twierdził, że w związku z wypadkiem i zmniejszeniem sprawności fizycznej przeniesiono go ze stanowiska kontrolera jakości na stanowisko operatora wózka widłowego. W ocenie Sądu taka zmiana pozostaje bez związku z przedmiotowym wypadkiem, albowiem praca na stanowisku operatora wózka widłowego wymaga większej sprawności fizycznej, aniżeli praca na stanowisku kontrolera do spraw jakości, a tym samym zmiana stanowiska pracy powoda nie mogła pozostawać w związku z ograniczeniem jego sprawności fizycznej, lecz z innych przyczyn. Ponadto zmiana stanowiska nastąpiła nie bezpośrednio po powrocie powoda do pracy, lecz dopiero po upływie niemalże roku. Powód nie wykazał zatem adekwatnego związku przyczynowo-skutkowego między wypadkiem z dnia 8 grudnia 2012 r. a zmianą warunków pracy, a co za tym idzie – obniżenia wynagrodzenia.

Mając powyższe na uwadze, żądanie powoda zasądzenia mu za wskazane okresy odszkodowania z tytułu utraconych zarobków, jako niezasadne, podlegało w całości oddaleniu. Oddaleniu podlegało również zasądzenie od dochodzonych kwot odsetek ustawowych od dnia 28 marca do 30 marca 2013 r.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. statuującego zasadę odpowiedzialności stron za wynik procesu. Powód wygrał sprawę w 78 % i w takiej też części pozwany powinien ponieść koszty procesu. Powód poniósł koszty procesu w łącznej wysokości 2922 zł (505 zł – opłata sądowa od pozwu, 2400 zł – koszty zastępstwa procesowego

i 17 zł – opłata od pełnomocnictwa), natomiast strona pozwana – 2400 zł (koszty zastępstwa procesowego). Strona pozwana jest zatem zobowiązana do zwrotu na rzecz powoda kwoty 1751,16 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W toku procesu powód został zwolniony od kosztów sądowych w całości. Ze Skarbu Państwa tymczasowo zostało wydatkowane wynagrodzenie biegłych w łącznej kwocie 1405,63 zł oraz nieuiszczona opłata sądowa od rozszerzonej części powództwa w wysokości 1040 zł. Łącznie nieuiszczone przez strony koszty sądowe wyniosły 2445,63 zł.

Stosownie do art. 113 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Koszty nieobciążające przeciwnika ściąga się z roszczenia zasądzonego na rzecz strony, której czynność spowodowała ich powstanie.

Mając powyższe na uwadze, tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych Sąd nakazał ściągnąć z zasądzonego w pkt 1 roszczenia od powoda kwotę 538,04 zł oraz pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 1907,59 zł.